

Robert Walenciak
Nowa Lewica – prywatna partia CzarzastegoGłuchołazy
po powodziOpowieści kobiet
z rodzin górniczychJan Peszek
– fenomen aktorstwa

ZDEWASTOWANA PROKURATURA POŁOWA PROKURATURY KRAJOWEJ BRUŹDZI BODNAROWI



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



08 >

REPERTUAR TCN

SEZON 2024/2025

TEATR
COLLEGIUM
NOBILIUM

MIODOWA 22/24

KASA TEATRU CZYNNA STACJONARNIE:
OD WT. DO PT. W GODZ. 15:00 – 19:00
LUB DO ROZPOCZĘCIA PRZEDSTAWIENIA
W SOBOTY W GODZ. 15:00 – 17:00
LUB DO ROZPOCZĘCIA PRZEDSTAWIENIA

MOŻNA SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z NAMI RÓWNIEŻ

TELEFONICZNIE: 662 155 960
MAILOWO: KASA@E-AT.EDU.PL
OD WT. DO PT. W GODZ. 11:00 – 19:00
W WEEKENDY W GODZ. 13:00 – 17:00
TCN.AT.EDU.PL

COLLEGIUM
NOBILIUM
TEATR

kwiecień 2025

OJCIEC

REŻ. AGATA DUDA-GRACZ

03

CZWARTEK
18:30

04

PIĄTEK
18:30

05

SOBOTA
18:30

SALA
IM. J. KRECZMARA

„FORMAT” DLA CIEBIE

11

PIĄTEK
17:00–21:00

12

SOBOTA
12:00–21:00

13

NIEDZIELA
12:00–21:00

DNI OTWARTE
FILII W BIAŁYMSTOKU

MEWA

REŻ. KATARZYNA MINKOWSKA

24

CZWARTEK
19:00

25

PIĄTEK
19:00

26

SOBOTA
19:00

SCENA
GŁÓWNA

Fot. Zuzanna Mazurek

AKAD
EMIA
TEATR
ALNA
WARSZAWA

Patroni medialni

chili
zet

P
magiel

Polonia
nami

Warszawa
Kultura

Partnerzy Teatru

kicket

Kup książkę



Pęka balon złudzeń

Jak niewiele dni minęło od tej niezapomnianej sceny, gdy polska opozycja fetowała w Sejmie wybór amerykańskiego prezydenta! Entuzjazm w PiS był tak niebywały, że ktoś z boku mógł pomyśleć, że stało się coś niezwykle dla Polski korzystnego. A przecież było dokładnie odwrotnie. Wybór Trumpa dla każdego średnio rozgarniętego obserwatora był zapowiedzią wielu nowych kłopotów. Tak jakby Polsce nie został w spadku po Kaczyńskim i Morawieckim wór ze starymi problemami. Wpędziła nas w te problemy kosmicznie niekompetentna ekipa prezesa partii. Przystępność w czasie ośmiu lat rządów PiS oblażała wszystkie obszary, do których miała dostęp. Kradnij to drugie imię tego obozu. Takie są fakty. A cała reszta to bardzo pomysłowe i zmasowane akcje odwracające to, co powinno być nieuchronne, czyli sprawiedliwe wyroki sądów. A jak będą sprawiedliwe, to muszą być surowe.

Dużo szybciej niż z sądami przyjdzie prawicy skonfrontować się z prawdą o tym, jaka może być polityka Trumpa. Za naiwność, brak wiedzy i pobożne życzenia trzeba będzie słono zapłacić. Politycy niezwykle rzadko ponoszą konsekwencje swojej głupoty. Płaci za nich społeczeństwo. W tym również ci, którzy wynieśli ich do władzy i zostali oszukani.

Na jaką politykę Trumpa liczyli posłowie PiS oklaskujący go z wielkim entuzjazmem, zanim cokolwiek dla Polski zrobił? Cieszył się też prezydent Duda, ale to przypadek wyjątkowy. Nie ma chyba takiego afrontu, którego by nie zniósł, czekając na jakiś dobrze płatny ochłap w strukturach międzynarodowych. Liczy bardzo na Trumpa. I na jego wpływy. Na prawicy ciągle mamy zero refleksji, choć wystarczyłoby spojrzeć na wynik ostatniego sondażu dla „The Economist” (9-11 lutego). Po raz pierwszy od zaprzysiężenia Trumpa odsetek dezaprobaty (48%) jest wyższy niż aprobaty (46%). I nic nie wskazuje na to, że ta winda, jadąc w dół, może się zatrzymać.

Na początku lutego podaliśmy, podobnie jak inne media, rzekomo wiarygodną informację, że nowym ambasadorem USA w Warszawie będzie Jim Mazurkiewicz z Teksasu. Pełno było jego zdjęć w kowbojskim kapeluszu. I tyle po tym kandydacie zostało. Ambasadorem ma być Thomas Rose, ortodoksyjny Żyd, syjonista i konserwatysta. Według Trumpa dobrze zadba o interesy amerykańskie w Polsce. I w to nie wątpię. Ciekaw tylko jestem, czy pisowcy, którzy tak klaskali w Sejmie, równie szczerymi i burzliwymi oklaskami przywitają ambasadora Rose’a. I czy dołączy do nich europoseł PiS Adam Bielan, który chwali się, że ma z Rose’em bardzo dobre relacje.

BAKOWSKI



Otwieramy nasze łamy! LISTY DO REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy,
jeśli chcecie podzielić się
swoimi opiniami lub
poruszyć ważne
dla Was sprawy,
piszcie pod adresem:

listy@tygodnikprzeglad.pl

Skromna objętość
tygodnika jest tu pewną
barierą, ale nasza strona
internetowa daje większe
możliwości. Opublikujemy
na niej Wasze e-maile.



W NUMERZE

KRAJ

- 8** **Harcownicy Ziobry**
Ilu ich jest w prokuraturze
- 12** **Mała partia, mały wynik**
Lewica zniechęca wyborców
- 14** **Popowodziowe powroty do życia**
Sukcesy i problemy odbudowy Głucholazów
- 18** **Oszustwa na mObywatela**
Kwitnie handel podróbką aplikacji
- 19** **Prus dla Joanny Solskiej**
Nagroda za dokonania dziennikarskie
- 32** **Dar pomagania**
– rozmowa z Jolantą Kwaśniewską
- 44** **Polaków współczucie warunkowe**
– rozmowa z dr Moniką Głosowicz

ZAGRANICA

- 20** **AfD przerwała kordon sanitarny**
Niemcy skracają w prawo.
Oby nie za bardzo
- 24** **Kochali USA, bo dostawali pieniądze**
Polacy też na liście płac USAID
- 48** **Prawie jak prohibicja**
Korespondencja z Turcji

OPINIE

- 28** **Randall L. Schweller**
Joe Biden – katalog błędów

SPORT

- 30** **O potędze kiksu**
Futbol jako gatunek liryczny

HISTORIA

- 36** **Niechciane dziedzictwo lewicy**
35 lat od rozwiązania PZPR

KULTURA

- 40** **Parada ról**
Sceniczne autoportrety Jana Peszka
- 43** **Culturalia**
- 66** **Katarzyna Swinarska**
Nieobecni kochankowie

ZDROWIE

- 52** **Choroba, na którą nas nie stać**
Lekarze wirtuozowie od endometriozy

ZWIERZĘTA

- 56** **Zrozumieć kota**
Miauczy do ludzi. A co poza tym?

OBSERWACJE

- 59** **Globus Behaima**
Ze Ziemia jest okrągła, wiedzano w XV w.

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** **Jerzy Domański**
Pęka balon złudzeń
- 23** **Jan Widacki**
Polityka wschodnia a mit Kresów
- 27** **Andrzej Romanowski**
Make Germany Great Again!
- 35** **Andrzej Szahaj**
Antydemokratyczny kapitalizm totalny
- 39** **Roman Kurkiewicz**
Rzeczpospolitomatom SA
- 47** **Tomasz Jastrun**
Moje kartki
- 51** **Wojciech Kuczok**
Na gołoborzu

40 KULTURA



PARADA RÓL

Sceniczne autoportrety Jana Peszka



52 ZDROWIE

CHOROBA, NA KTÓRĄ NAS NIE STAĆ

Lekarze wirtuozowie
od endometriozy

56 ZWIERZĘTA

ZROZUMIEĆ KOTA

Miauczy do ludzi.
A co poza tym?



Projekt okładki: Ed Mund

FOT. JACEK DOMAŃSKI/REPORTER(2), ADAM BURAKOWSKI/EAST NEWS

Kup książkę





f Lista Wildsteina trampoliną PiS

Histeria teczkowa? Nagle ludzie przypomnieli sobie, że sami się rejestrowali jako TW, żeby mieć z tego pieniądze. Litości! W moim mieście były zakłady pracy, w których wszyscy pracownicy byli zarejestrowani jako TW.

I to ma być powód do wstydu? Dziś ludzie kradną, robią przekręty, uczestniczą w aferach obyczajowych i nie jest to powodem do wstydu czy hysterii. Ba! Nieważne jest, czy się mówi o kimś dobrze, czy źle, byle mówili cokolwiek. Szkoda tylko, że Wildsteina nikt nie pozwał za udostępnienie danych osobowych tysięcy ludzi. Ciekawe, czy tak samo by się z nim cackano, gdyby ujawnił listy współpracowników ABW.

Michał Czarnowski

f Czyszczy etniczne jako biznes



Smutne to wszystko, choć co do ONZ, chciałam tylko powiedzieć, że od bodaj roku komisją ds. kobiet zawiaduje Arabia Saudyjska, co pokazuje prawdziwe oblicze tej instytucji. Zakłamanie wspólne interesy osadników, którzy już dawno powinni zostać uznani za organizację terrorystyczną, Arabii Saudyjskiej i Trumpa niestety nie dziwią. Łączy ich specyficzna moralność i oparta na niej wizja świata.

Joanna Sarnecka

f Odebrano telewizję PiS. I mamy rok wegetacji

To prawda, że wiele zależy od kadry. Im lepsza, tym firma bardziej fachowa. Wielość kanałów telewizyjnych być może służy do zarabiania na reklamach, do których dodatkiem są bezstannie powtarzane „kultowe” filmy, tasiemcowe seriale, pop-rozrywka, programy z wyprzedzą, smutne kabareciska.

Z rozmową znakomicie współbrzmia treści zawarte w książce prof. Andrzeja Karpińskiego „Jak ja to widziałem”: „Telewizja powinna nieść radość. A gdy włączy się telewizor, ma się wrażenie, że świat to wyłącznie katastrofy, wypadki i zbrodnie”. W rezultacie „telewizja w coraz większym stopniu wdiera się w nasze życie domowe i narusza spokój i intymność na równi z intruzami telefonicznymi i próbami okradania nas z zewnątrz. Bo okrada nas z wolnego czasu”.

Dodam, że książka prof. Karpińskiego ma formę pogawędki z czytelnikiem, co jest jej plusem.

Dorota Kaczmarek



✉ Worek bokserki

Czytam sympatyczne felietony Tomasa Jastruna. Zwykle trafia w sedno. Często wspomina ciepło znajomych z Izraela. Píše: „To mały kraj, niemal każdy miał kogoś wśród porwanych”. Pewnie można dodać, że niemal każdy ma kogoś wśród zabójców kobiet i dzieci palestyńskich. I są to tysiące Izraelczyków! Przy tak bezwzględny traktowaniu okupowanego kraju nienawiść całej ludności jest zrozumiałą konsekwencją i nie wróży Izraelowi dobrej przyszłości, niestety.

Jan Dębek



ZDJĘCIE TYGODNIA



Wystawa „Jałta 2.0” w podjałtańskiej Liwadii. W 1945 r. w tamtejszym pałacu konferowali Stalin, Churchill i Roosevelt. Nowa Wielka Trójka to Trump, Putin i Xi Jinping. 8 lutego 2025 r.

Premier Donald Tusk zapowiedział zainwestować nie w tym roku w polską gospodarkę ponad **650 mld zł**. Wydatki na kolej mają do 2032 r. przekroczyć **180 mld zł**. Porty do 2030 r. mają potroić swoje możliwości przeladunkowe. Najwięcej kontrowersji budzi zaproszenie Rafała Brzosi (InPost) do prac nad deregulacją przepisów, bo jeszcze niedawno w bardzo marnym stylu zamykał on swój poprzedni biznes.

Karol Nawrocki, pisowski kandydat na prezydenta, nie zafował państwowej kasy na swoje podróże. Od 2018 r. jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej zaliczył m.in. Chiny, Japonię, Nową Zelandię, Australię, Kazachstan i Rosję. A gdy przeszedł do IPN, poleciał do Zimbabw, Meksyku i Argentyny. Objechał też Stany Zjednoczone. Jego **podróże kosztowały podatników prawie 800 tys. zł**. Z zadaniami muzeum i IPN miały tyle wspólnego, co Nawrocki z kandydatem obywatelskim („Gazeta Wyborcza”).

Miedzy 21 a 25 lipca odbędzie się w Londynie proces ekstradycyjny Michała Kuczmierowskiego, byłego szefa Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Do tego czasu Kuczmierowski, po wpłaceniu 465 tys. funtów, ma zakaz opuszczania Wielkiej Brytanii. Ma zatrzymany paszport, całą dobę musi być pod telefonem i odbierać połączenia z sądu także nocą, musi przebywać pod zaakceptowanym adresem i stawiać się codziennie w komisariacie między godz. 16 a 20, między godz. 23 a 5 ma zaś godzinę policyjną monitorowaną elektronicznie.

Stajemy się coraz większym złomowiskiem starych aut. W 2024 r. do Polski trafiło **968 tys. używanych samochodów osobowych**. Ich średni wiek przekroczył 12 lat. Pół miliona aut przywieziono z Niemiec.

Z ukraińskiej 155. Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej, mającej składać się z 4,5 tys. żołnierzy, a częściowo szkolonej we Francji, zdezerterowało przed pierwszym starciem 1,7 tys. żołnierzy. Dowódcę odwołano.

Polski golfista Adrian Meronk wygrał turniej golfowy w Rijadzie. Za zwycięstwo otrzymał 4 mln dol.

Śniadanie z premierem Tuskiem i wizytę w KPRM wylicytowano na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na **kwotę 500 500 zł**. Co będzie jedzone? Śledzik po kaszubsku, jajecznica na szprotkach, czyli prądnica na brétlingach, i ruchanki, czyli racuchy po kaszubsku.

Są regiony, gdzie PiS ciągle rządzi i robi to w stylu, który pamiętamy z ośmiu lat rządów dojrzałej zmiany. W Lublinie samorząd wojewódzki powołał polityczkę PiS Beatę Mazurek na prezesa spółki Lubelskie Dworce. A przecież do prima aprilis jeszcze daleko.

Znakomity pisarz, reporter i nasz redakcyjny kolega Leszek Konarski otrzymał od minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanny Wróblewskiej Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Gratulujemy!

PRZEBŁYSKI

Siemoniak dał lekcję Olejnik

Nareszcie. Paskudna maniera traktowania gości TVN 24 z butą i przerywania rozmów z nimi została oprostowana przez szefa MSWiA.

Gdy Tomasz Siemoniak w „Kropce nad i” mówił o walce z mafiami i przestępczością zorganizowaną, Monika Olejnik nagle mu przerwała, bo reporter na londyńskiej ulicy złapał wypuszczonego z aresztu byłego szefa RARS Michała Kuczmierowskiego. Bezcelny do bólu wystąpienie TVN 24 usiłował coś z niego wycisnąć. A minister Siemoniak czekał. Gdy w końcu przestępca zbyt natręta, Olejnik jak gdyby nigdy nic wróciła do ministra. Siemoniak zachował się z klasą i powiedział, że bardzo mu się nie podoba, „że przerywacie wywiad, bo podejrzewany o poważne przestępstwa w Londynie ma coś na ulicy powiedzieć”. Został w studiu, bo szanuje widzów, „których państwo nie uszanowali”. Jakie maniery, takie wolne media.



Spustoszenie po Fałkowskim

Kupować, kupować i jeszcze raz kupować. Taki cel postawił sobie Wojciech Fałkowski, były dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie. A wcześniej wiceminister obrony narodowej u Antoniego Macierewicza.

Jacy myśliciele, takie dzieła. W MON też kupowali jak leci. Jak nikt w świecie mamy porąbany miks. Czołgi amerykańskie, koreańskie, niemieckie i radzieckie.

Fałkowski przez sześć lat wydał na zakupy 115 mln zł. Ponieważ chciał w zamku zrobić galerię sztuki europejskiej. Kompletnie fiksum-dyrdu, bo niedaleko zamku jest Muzeum Narodowe. I to tam powinien trafić kasa na zakupy i te miliony, które wydał były dyrektor. Teraz Fałkowski opowiada, że oddał zamek Polakom. Prawdziwy dobrodziej, szkoda, że nie dodaje, którym konkretnie. Najbardziej zadowoleni z tego otwarcia byli bogaci Polacy, którzy organizowali tam swoje wesela.

Czego nie zauważyła Nykiel?

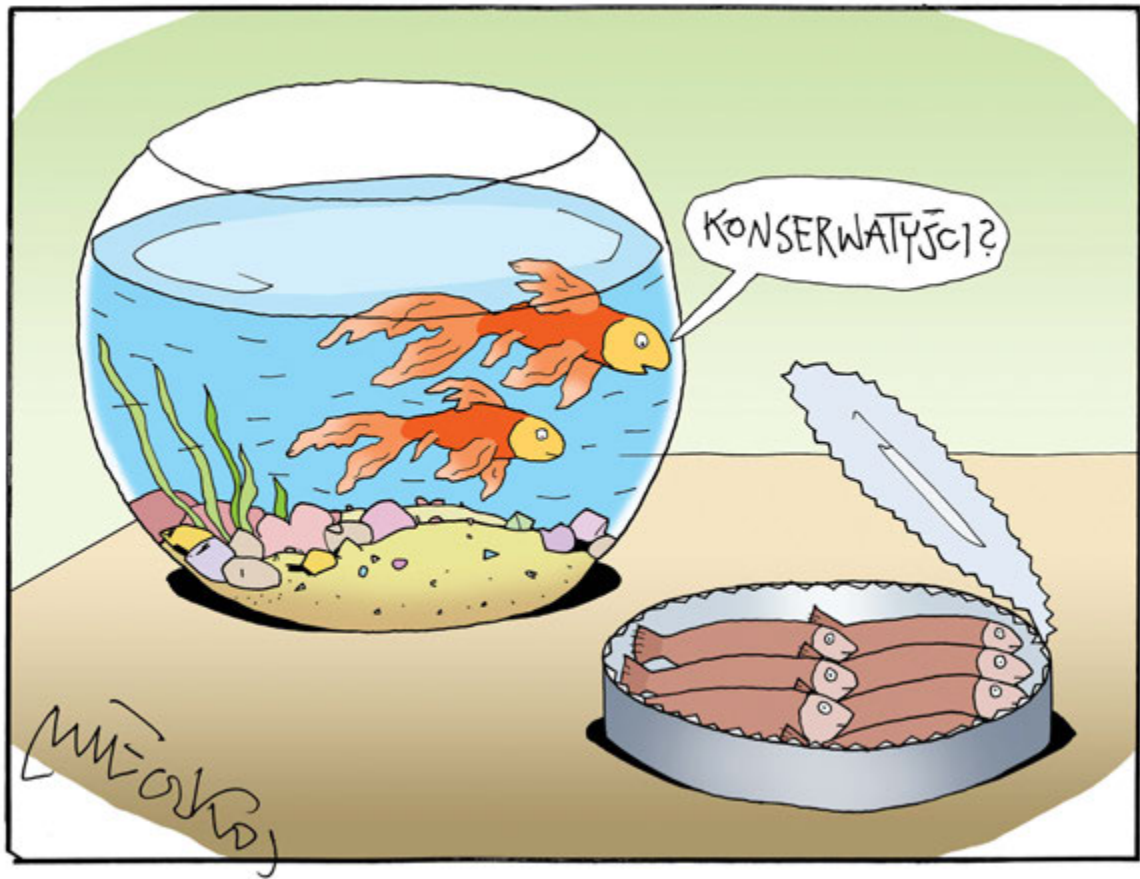
Pisanie komentarzy to proces wymagający sporego pomyślniku. Zwłaszcza gdy autorka ma całą kolumnę na początku numeru.

Marzena Nykiel (tygodnik „Sieci”) dostała taką szansę. A jak ją wykorzystała? Brawurowo. Sięgnęła do głębi swojego serduszka. Żal by było nie pokazać tego, co napisała. Choćby tak głębokiej myśli, że Trump postawił na nogi świat, który do tej pory stał na głowie. Naprawdę, pani Marzeno? A dalej jeszcze ciekawiej: „Ruszyła wielka zmiana prowadząca do społecznego uzdrowienia”. Czekamy więc, aż ta zmiana dotrze do „Sieci”. I do pani Nykiel.



Gołe zapasy wikarego

Wśród skandalistów sytuacja bez zmian. Kler nie daje się zepchnąć z podium. Trzeba wreszcie przeciąć ten ropień, by kolejnych dzieci nie spotykały takie okropieństwa jak chłopców z parafii w Święcanach pod Jasłem. Buszował tam ks. Dominik R. – 34-letni wikary robił zdjęcia nagim ministrantom. Wymyślił nowy sport: zapasy w basenie gołych chłopców z gołym wikarym. Mógł ich sobie wtedy podotykać do woli. Pedofil trafił przed Sąd Okręgowy w Rzeszowie. A można mu było wcześniej przerwać szlak dewiacji. Skargi na ks. Dominika R. były już wtedy, gdy pracował z dziećmi w Boguchwale koło Rzeszowa.



PYTANIE TYGODNIA

Kto w Polsce jest wykluczony?

MAŁGORZATA SZUMOWSKA,

ambasadorka Konwencji ONZ

o prawach osób z niepełnosprawnościami

W Polsce wykluczone są, i to po wielokroć, osoby z niepełnosprawnościami. Przede wszystkim przez brak dostępu do dobrej jakości usług społecznych, takich jak asystencja osobista czy mieszkalnictwo ze wsparciem. Warto zwrócić uwagę na dzieci z niepełnosprawnościami, które często są wykluczane z systemu edukacji, kojarzone tylko z potrzebą rehabilitacji, która z kolei dostępna jest głównie dla osób majątnych. Newralgicznym tematem są dzieci z niepełnosprawnościami pozbawione opieki rodziny biologicznej. Coraz częściej słyszymy o bytowaniu nawet małych dzieci w zakładach opiekuńczo-leczniczych, następnie domach pomocy społecznej. Zamiast wspierać rodzicielstwo zastępcze, przekazuje się te „niewidzialne dzieci” instytucjom, gdzie w świetle prawa są traktowane jak osoby dorosłe i znikają z orbity planowania ich podmiotowej przyszłości.

OLGA GITKIEWICZ,

autorka książki „Nie zdążę”

W mediach całkiem ładnie ta Polska wygląda, z badań, np. Eurostatu, wynika, że ponad 60% Polek i Polaków zalicza się do klasy średniej, ale uważam, że w Polsce jest sporo osób wykluczonych. Nie chcę nikogo zaliczać do tej kategorii na siłę, ale systemowo wykluczamy te osoby, które do średniej

nie przystają. Rodziny wielodzietne, osoby bezrobotne, zwłaszcza długotrwale, migrantów i migrantki, osoby LGBT+, mieszkańców terenów wiejskich – tu szczególnie widać wykluczenie komunikacyjne. Brak transportu ma wpływ m.in. na możliwości edukacyjne i zawodowe, na dostęp do opieki zdrowotnej. Ktoś w zaawansowanym wieku, ktoś dotknięty chorobą czy niepełnosprawnością albo samotny rodzic odczuwa wykluczenie komunikacyjne mocniej niż osoba sprawna, w sile wieku.

PIOTR CISZEWSKI,

działacz społeczny

Jedną z podstawowych grup wykluczonych są osoby pracujące na śmieciówkach, które nie zarabiają nawet pensji minimalnej. Kolejna grupa to znaczna część lokatorów. Mieszkają w budynkach bez centralnego ogrzewania, więc problemem jest koszt ogrzania budynku zimą. To oznacza, że najbiedniejsi, czyli zamieszkujący na podstawie najmu socjalnego, którzy najczęściej nie mają centralnego ogrzewania, są zmuszeni ponieść ogromne koszty, aby mieć w czasie zimy ciepło. Istnieje też duża grupa wykluczonych, którzy według państwa są zbyt zasobni na to, aby otrzymać wsparcie z pomocy społecznej czy wsparcie mieszkaniowe, a jednocześnie są zbyt biedni, aby płacić czynsze komercyjne. To skłania ich do poszukiwania dodatkowego zatrudnienia czy innych dodatkowych, elastycznych form zarobkowania.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak